

Yauheni Roman
Wydział Nauk Ekonomicznych

Dom w przyszłości

Będę pisał w taki sposób, nieużywając liter „ę”, „ł”, „ą”, „ż” itd. Bo dla mnie jako obcekrójca zajęło by to dużo czasu. Gdzie Microsoft Word poprawił błędy, więc tam będzie poprawione.

W roku 1968 amerykański dziennik „Mechanika ilustrowana” pisał że w roku 2008 ludzie będą mieszkali w miastach pod szklanym dachem (świetlik, kopuła). W takim mieście będzie sztucznie tworzony swój mikroklimat. Domki będą budować z takich oddzielnych modułów (np. moduł „kuchnia”, „pokój dla dzieci”). Kontynuując ten temat, postaram się opisać, jak będzie wyglądać dom za kilkanaście lat według mnie. To będzie tzw. „Inteligentny dom”. Po pracy wchodzisz do salonu, siadasz wygodnie w sofie i nagle zapala się ekran na ścianie. Już tam możemy wybrać jedną z opcji: czy oglądać film Bu-ray 3D (jasne, że jeśli nie masz tej płyty albo dysku twardego gdzieś w szafie, chodzi o to, że masz dostęp do ogólnej bazy), czy zamówić pizzę lub spaghetti, czy wizytę u lekarza, czy co się dzieje w centrum miasta na żywo. Aha, po przekroczeniu progu mieszkania telefon komórkowy automatycznie przełącza się na tryb domowy i połączenia już na „ścianie”. Przypominam, że cały czas jesteś na sofie i nie ma żadnego pilota pod ręką. A rozwiązanie jest to, że w palcach masz czujniki i możesz siedząc na odległości od tego samego ekranu zaznaczyć dookoła potrzebnej ikonki, np. film „TITANIC”. Na podobnej podstawie działa Touchscreen – ekran, który reaguje na dotyk, ale w naszym wypadku – reaguje na odległości w 3-5 metrów. W kuchni też taka instalacja z ekranem, żeby łatwo zrobić zakupy. W sypialni możesz jednym kliknięciem swojego palca w powietrzu i za pomocą paneli na ścianie zmienić widok z okien na dowolny motyw.

Jednak pytanie: z czego będzie zbudowany ten domek? Oczywiście z materiałów ze słabym przewodnictwem ciepła i np. „ciepłego szkła”. Tu bardziej mi chodzi o to, w jaki sposób zostanie skonstruowany dom przyszłości? Wyobrażam sobie, że będzie budować się z prostokątnych, trójkątnych itd. płyt z lekkiego materiału, jak puzzle. W każdej takiej płycie są tytanowe nogi, małe i mocne, jak ma pająk. I te części działają jak system. Możesz kupić kilka dodatkowych takich części – i jest gotowy jeszcze jeden pokój. Nie chodzi o to, że co dwa tygodnia zmieniac miejsce zamieszkania i design swojego domka (choć ta teoria pozwala to zrobić), ale też np. założymy, że mieszkamy w Japonii i jutro nad nami będzie tsunami, to z tego powodu naprawdę pomysłilibyśmy zmienić miejsce swojego zamieszkania ze swoją rodziną. I taki town-house systemowo ruszy się np. na wschód, żeby przetrwać tsunami. W rezultacie: wielu ludzi przeżyło, nie potrzebuje się budować nowe domy czy bloki dla ludzi, którzy stracili dach nad głową, dokumenty itd. leżą w biegnącej płycie (brzmi śmiesznie, ale tak taka jest moja prawda).

P.S. Nie koniecznie te płyty mają biegać!:)

I przepraszam za błędy, wiem, że mam wiele. I czasami brakło mi słów, więc napisałem jak umiem.